

ZAPRASZAMY NA NABOŻEŃSTWA PASYJNE

Droga Krzyżowa, w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. **8:00** i **17:00** (połączone z Mszą św.)

Gorzkie Żale w niedziele Wielkiego Postu o godz. **16:30**, bezpośrednio po nabożeństwie Msza św.

W czasie Gorzkich Żali będzie zbierana taca z przeznaczeniem na kwiaty do Bożego Grobu.

PROGRAM WIELKIEGO TYGODNIA

WIELKI PONIEDZIAŁEK: Odwiedziny chorych od godz. 7:30 Spowiedź: **15:30—17:30**

WIELKA ŚRODA: Droga Krzyżowa i Msza św. godz. **17:00**

WIELKI CZWARTEK: Msza św. Wieczerzy Pańskiej godz. **18:00 Adoracja do godz. 23:00**

WIELKI PIĄTEK: Liturgia Męki Pańskiej godz. **18:00 Adoracja do godz. 23:00**

WIELKA SOBOTA: Poświęcenie pokarmów od godz. 9:00 do 13:00 (co godzinę)

Wigilia Paschalna godz. **19:30**

WIELKANOC: Msze św.: **6:00, 9:30** i **11:00**

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY: Msze św. **7:30, 9:30** i **11:00**

W Wielkanoc i Poniedziałek Wielkanocny **nie będzie** Mszy świętych wieczorem.

PROGRAM PARAFIALNYCH REKOLEKCYI WIELKOPOSTNYCH

Prowadzi: *ks. Michał Czelný—asystent prawa wyznaniowego na KUL w Lublinie*

ŚRODA POPIELCOWA (10.02.2016)

8:00 Msza św. z nauką ogólną na rozpoczęcie rekolekcji.

16:30 Msza św. z nauką ogólną na rozpoczęcie rekolekcji

18:00 Msza św. z nauką ogólną na rozpoczęcie rekolekcji.

Po Mszy św. nauka **dla młodzieży**

CZWARTEK (11.02.2016)

8:00 Droga Krzyżowa i Msza św. **dla chorych i starszych**

(od godz. 7:30 możliwość spowiedzi dla chorych i starszych)

16:30 Msza św. z nauką ogólną.

18:00 Msza św. z nauką ogólną.

Po Mszy św. nauka **dla rodziców**

PIĄTEK (12.02.2016)

8:00 Msza św. z nauką ogólną.

15:30 - 16:30 Spowiedź dla dzieci i młodzieży

16:30 Droga Krzyżowa i Msza św. na zakończenie rekolekcji **dla dzieci**

17:15 - 18:00 Spowiedź

18:00 Droga Krzyżowa **dla dorosłych** i Msza św. na zakończenie rekolekcji.

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Apostoła, ul. Przejazdowa 11, 37-700 Przemyśl

Kontakt: tel. 16 676 70 50; przekopana.przemyska.pl; e-mail: przekopana@przemyska.pl

Konto bankowe: 11 8642 1155 2015 1509 7813 0001



„Refleksje po kolędzie”

Z dniem 1 stycznia wkroczyliśmy w Nowy Rok Pański 2016. Dla każdego z nas jest to czas nadziei na lepszą przyszłość, znalezienie miejsca pracy, uporządkowanie życia rodzinnego i małżeńskiego. Dzięki wierze, o którą dbamy każdego dnia spodziewamy się pozytywnych rozwiązań. Modlimy się zatem o pomyślność i Boże błogosławieństwo we wszystkich działaniach. Wszystko będzie możliwe dzięki wzajemnemu zrozumieniu i świadomości życia we wspólnocie Kościoła, jako wspólnotcie uświęcającej się i zmierzającej do zbawienia. A jak wygląda nasza wspólnota parafialna?

Przy okazji wizyty duszpasterskiej wraz z wikariuszem ks. Marcinem mieliśmy okazję spotkać się z rodzinami naszej parafii. Stworzyło to możliwość wspólnej modlitwy oraz podjęcia tematów duszpasterskich i rodzinnych. Wiele rodzin istotnie ze szczerą i prawdziwą radością zapraszało kapłana do swojego mieszkania. Były też przypadki - na szczęście w marginalnym stopniu, że kapłan czuł się nieoczekiwanym przybyszem. W związku z powyższym, jako proboszcz czuję się zobowiązany do wyrażenia wdzięczności za każde dobre słowo, życzliwy gest i poczęstunek. A podziękowanie to wyrażam staropolskim „Bóg zapłać!”

Tegoroczna kolęda, rozpoczęta 28 grudnia 2015 r. a zakończona 12 stycznia 2016 r. umożliwiła odwiedzić 412 mieszkań, czyli około 450 rodzin. Drzwi 50 domów były zamknięte (nie licząc przypadków uzasadnionej nieobecności).

Powyższe odwiedziny pozwalają na oszacowanie faktycznego liczebnego stanu parafian. W oparciu o zebrane informacje wynika, że aktualnie w parafii żyje 1193 osoby. Plus mieszkańcy pięćdziesięciu domów, gdzie nie udało się dotrzeć, zarówno w ubiegłym jak i w tym roku. Na podstawie liczenia wiernych, które odbyło się w 25 października 2015 r. do naszego kościoła na niedzielne nabożeństwa uczęszcza ok 400 osób, czyli mniej więcej 1/3 parafian. Wiele osób deklaruje się jako katolicy praktykujący życie sakramentalne w innych kościołach. Na terenie parafii mieszkają również członkowie innych wspólnot religijnych, i jest to około 17 rodzin.

W dzisiejszych czasach coraz powszechniejsze staje się zjawisko migracji. Bardzo często uwarunkowane jest to pracą lub lepszymi warunkami bytowymi. W ciągu ostatniego roku z naszej wspólnoty wyemigrowało osiem rodzin, a w ich miejsce przybyło pięć rodzin.

Około 45 osób z parafii przebywa za granicą, nie licząc osób, przebywających poza naszą parafią ponad pięć lat. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z

przepisami prawa kanonicznego (kościelnego) zarówno przez zamieszkanie stałe (pobyt dłuższy niż 5 lat lub wyjazd z parafii z zamiarem pozostania tam przez dłuższy okres) jak i tymczasowe (przebywanie w innej miejscowości z zamiarem pozostania na okres trzech miesięcy albo faktyczny pobyt powyżej trzech miesięcy) osoby te uzyskują własnego proboszcza, czyli podlegają proboszczowi parafii, gdzie aktualnie przebywają (kan. 105 i 107 KPK). Jest to sprawa ważna ze względów duszpasterskich.

Z powyższych względów osoby przebywające za granicą mają obowiązek rozemnieć, do której parafii należą i czuć się odpowiedzialnymi za kontakt z miejscowym duszpasterzem. Niezależnie czy jest to ksiądz z Polski czy miejscowy kapłan, np. Anglik czy Niemiec w zależności od kraju przebywania. Zobowiązanie to łączy się z potrzebą uzyskiwania zezwoleń na sprawowanie sakramentów w naszej parafii. W takich sytuacjach zawsze wymagana jest zgoda proboszcza z innej parafii. Dotyczy to również takich przypadków, jak przygotowanie do ślubu, czy nawet uzyskania zaświadczenia, że ktoś jest wierzącym i praktykującym katolikiem. Nieuprawnionym do podjęcia takich formalności jest proboszcz, który był uważany za własnego z przekonania, że „skoro tu jestem zameldowany to wszystkie formalności tu załatwiam”. Zatem, nie zameldowanie lecz aktualne przebywanie w parafii określa proboszcza własnego, a tym samym kompetentnego i właściwego do podejmowania formalności parafialnych. Niestety zdarzają się nadużycia. Powstaje zatem pytanie, czy katolik przez kłamstwo i nieuczciwość może wymuszać na kapłanie papierkę. A co z tym się wiąże ważność lub godziwość sprawowanego sakramentu. Takie przypadki wskazują na zafałszowanie sumienia i świadomość, że kościół jest instytucją usługową, a nie wspólnotą w której dokonuje się uświęcenie i zbawienie.

Mając powyższe na uwadze, wydaje się słuszne, aby na spokojnie porozmawiać z księdzem i wyjaśnić wszelkie wątpliwości a nie za wszelką cenę uzyskać to co sobie zakładamy. W moralności chrześcijańskiej nie można wprowadzać zasady: cel uświęca środki! Podsumowując należy stwierdzić, że nasza parafia jest jedną z najmniejszych w Przemyślu. Jednak nie oznacza to, że mamy wpadać w kompleksy. Naszą siłą jest wiara, modlitwa i obecność osób, które wiedzą czym jest Kościół. Wśród tych osób pragnę zauważyć i docenić parafian, którzy kochają swój mały kościółek przy ul. Przejazdowej. Za każdą chwilę w nim spędzaną i każde westchnienie modlitewne w nim wypowiedziane serdecznie dziękuję i zawsze zapraszam!

Ks. Proboszcz

Działalność duszpasterska ks. dra Józefa Sroki (1938 - 2004)

Jak już wspomniano ostatnim razem, po powrocie ze studiów w Rzymie ks. Józef Sroka przez rok pełnił funkcję wikariusza w Ostrowie koło Przemyśla (15 VIII 1972 - 1 IX 1973). Z tego okresu nie zachowało się zbyt wiele informacji dotyczących jego pracy duszpasterskiej. Najprawdopodobniej wypełniał zwyczajowe obowiązki kapłańskie, które jednakże musiał łączyć z wykładami w przemyskim Wyższym Seminarium Duchownym oraz referatami wygłaszanymi na kongregacjach rejonowych.

W latach 1973 – 1976 ks. J. Sroka pełnił posługę wikariusza w przemyskiej parafii katedralnej. W tym czasie dał się poznać jako wybitny kaznodzieja, używający barwnego języka i poruszających przykładów. Oprócz tego katechizował młodzież I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu. Z racji czasów komunistycznych nauka odbywała się w salce nad lewą nawą kościoła pw. Serca Pana Jezusa (obecna katedra greckokatolicka). Ksiądz J. Sroka starał się dokładnie poznać sytuację swoich uczniów, próbując zarazem towarzyszyć im w okresie wchodzenia w dorosłość. Między innymi zachęcał wychowanków do anonimowego zadawania pytań na nurtujące problemy, które były zapisywane na kartkach i składane na biurku katechety. Wykazał się także odwagą wnosząc protest do dyrektora szkoły, gdy jeden z nauczycieli zakazał noszenia przez uczniów emblematów religijnych. Wobec braku reakcji, poprosił o pomoc bpa Ignacego Tokarczuka, który z pozytywnym skutkiem interweniował u szkolnych władz wojewódzkich.

W 1976 r. ks. J. Sroka został przez ordynariusza powołany na stanowisko rektora kościoła św. Jana Ewangelisty na Przekopanej. Jego celem stało się od tej pory doprowadzenie do wybudowania plebanii i utworzenia samodzielnej stacji duszpasterskiej. Do tego czasu dojeżdżał z centrum miasta, dążąc do zapewnienia sobie mieszkania na miejscu. W ówczesnych czasach zgodę na wybudowanie plebanii musiały wydać odpowiednie urzędy. Każdy obiekt kościelny należało zgłosić u władz do tzw. planu budownictwa kościelnego, który mógł być zatwierdzony lub nie. Z materiałów zachowanych w przemyskim Archiwum Archidiecezjalnym wynika, że ks. J. Sroka o zgodę taką starał się kilkakrotnie, argumentując swą prośbę między innymi troską o stałe przebywanie duszpasterza w parafii, a co za tym idzie wpływem na religijne wychowanie dzieci i młodzieży. Ostatecznie w 1980 r. plebania na Przekopanej została włączona do planu budownictwa kościelnego, a znaczną zasługę w tym względzie miał radny Rady Miejskiej w Przemyślu – parafianin Józef Olszański. Kolejnym problemem było zgromadzenie potrzebnych funduszy i zakupienie materiałów do budowy. Mogło się to odbyć

dzięki wsparciu komitetu budowy w składzie: Jan Sura, Władysław Świszcz, Franciszek Wójcik, Bogdan Gutmajer i Bolesław Doniek. Stał zbrojeniową zakupiono dzięki wspomnianemu J. Olszańskiemu, który był sprzedawcą GS na Bakończycach. Nie sposób tu wymienić wszystkich dobroczyńców (często anonimowych), a także całej rzeszy mieszkańców Przekopanej, którzy ze zrozumieniem podszli do tej inicjatywy wspierając ją groszem i własną pracą. Jeden Bóg zna ich zasługi. Dodać należy, że sam ks. J. Sroka starał się kierować wszelkimi pracami i organizacją tego przedsięwzięcia, a jeśli była taka potrzeba nie wahał się pracować fizycznie. Dzięki tym wysiłkom już w 1982 r. nową plebanię poświęcił bp I. Tokarczuk.

Drugim zadaniem ks. J. Sroki było doprowadzenia do utworzenia na Przekopanej samodzielnej placówki duszpasterskiej. Zanim do tego doszło, należało wcześniej ustalić jej granice. Już 14 I 1981 r. do Kurii Biskupiej w Przemyślu wpłynęło pismo od mieszkańców ul. Hureckiej (prawa strona) i ul. Wschodniej (utworzonej w 1979 r. z ul. Hureckiej), w którym domagali się przyłączenia ich do kościoła rektoralnego św. Jana Ewangelisty na Przekopanej. Prośbę tę podpisało 10 mieszkańców, a dołączyło do niej 5 innych ówczesnej ul. Związku Walki Młodych (bezpośrednio przy Zakładach Płyt Pilśniowych), którzy również chcieli podlegać pod wspomniany rektorat.

Ostatecznie 21 VI 1982 r. ordynariusz przemyski erygował samodzielny ośrodek duszpasterski pw. św. Jana Apostoła, nadając mu osobowość kościelno – prawną. Do dekretu powołującego nową parafię dołączono załącznik, który określał jej granice. Miały one wyglądać następująco: „... *Od parafii macierzystej pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy ul. Lwowska od skrzyżowania z ul. Sienną, od strony Medyki granice administracyjne miasta Przemyśl, ul. Sienna obustronnie, Przekopana, Przerwa, Piaskowa, Przejazdowa, Mała, Miodowa, Niecała, Okrężna, ul. Związku Walki Młodych począwszy od ul. Lwowskiej do tzw. Betoniarń nr. 2 – 24. Ulice: Smolna, Skolimowska obustronnie, Hurecka obustronnie, Wschodnia obustronnie, oraz te ulice, które powstaną w w/w określonym terenie parafii pw. św. Jana Apostoła*”.

Najprawdopodobniej po utworzeniu parafii i oznaczeniu jej granic pojawiły się pewne nieudomowienia, gdyż już tydzień później bp I. Tokarczuk wydał dekret włączający do nowej stacji duszpasterskiej 6 rodzin z parafii Krówniki.

Po usamodzielnieniu parafii i wybudowaniu plebanii ks. J. Sroka mógł przystąpić do jeszcze aktywniejszej pracy duszpasterskiej i działań remontowych w kościele, ale o tym przeczytamy w następnym odcinku artykułu...

Ks. Marcin Kapłon

Ciąg dalszy w kolejnym numerze

Na pielgrzymim szlaku...

Kolejny dzień na naszym pielgrzymkowym szlaku to Barcelona, jedno z najładniejszych miast Europy, pełne urokliwych zaułków i zabytkowych budowli. Za symbol Barcelony uważa się świątynię Sagrada Familia, zaprojektowaną



przez Antonio Gaudiego, gdzie uczestniczyliśmy w Mszy Św. Nawiedziliśmy również gotycką katedrę św. Eulalii, Park Guell oraz spacerowaliśmy słynną La Rambla. W Barcelonie mieliśmy również możliwość spędzenia wolnego czasu na gorącej plaży, a także zobaczenie słynnego stadionu piłkarskiego.

Następnego dnia pokłoniliśmy się na Montserrat Czarnej Madonnie, nazywanej przez Katalończyków „Czarnulką”. Jej figura umieszczona w bazylice wysoko nad ołtarzem, przyciąga rzesze pielgrzymów. My także w długiej kolejce czekaliśmy by dotknąć trzymanego w Jej dłoni jabłka obfitości. Madonna z Montserrat jest patronką Katalonii i Królową Hiszpanii.

Kolejnym miastem na naszym szlaku była Saragossa. Stoi tu przepiękna bazylika o czterech wieżach i jedenastu kopułach Nuestra Senora del Pilar czyli Najświętszej Maryi Panny na Słupie. Wielkim przeżyciem dla nas wszystkich była Msza Św. w tej monumentalnej bazylice.

Z Saragossy nasz szlak pielgrzymkowy wiedzie przez całą Hiszpanię do portugalskiej Fatimy. Przy wjeździe witają nas kamienne postaci trojga pastuszków, którym 13 maja 1917r. ukazała się „Pani jaśniejsza niż słońce” przynosząca orędzie miłości i zbawienia dla całej ludzkości. Pobyt w Fatimie to przede wszystkim czas na wspólną i prywatną modlitwę. To tutaj właśnie uczestniczyliśmy w uroczystości Wniebowzięcia NMP oraz przeżyliśmy dwa niezwykle wieczory fatimskie. Nawiedziliśmy domy, w których żyli pastuszkowie z Fatimy. Rozważając stacje Drogi Krzyżowej wędrowaliśmy do Adjustrel – wioski położonej 2 km od Sanktuarium w Fatimie. To tam urodzili się i żyli Franciszek, Hiacynta i Łucja Dos Santos. Pobyt w Fatimie to przeżycie, za którym każdy z nas bardzo tęsknił.

Po 2 dniach spędzonych w tym świętym miejscu, silni w wierze i miłości do Matki Bożej udaliśmy się do Santiago de Compostela. Niedzielę 16 sierpnia przeżyliśmy u św. Jakuba gdzie znajduje się jego grób. Zwiedziliśmy katedrę – jedną z najważniejszych świątyń w średniowieczu. Jej osobliwością jest wielka kadzielnica o ponad 700 – letniej historii. Tradycją stało się również objęcie przez nas posągu św. Jakuba.

Z Santiago de Compostela udaliśmy się do Francji aby spędzić 2 dni w Lourdes. Po drodze jednak zwiedziliśmy hiszpańską Azpeitę – miejsce w Kraju Basków, w którym urodził się Ignacy Loyola – święty Kościoła katolickiego, duchowny, teolog, prezbiter i założyciel Zakonu Jezuitów.

Tego samego dnia powitaliśmy Lourdes – znane jako jeden z największych na świecie ośrodków kultu Maryjnego. Tutaj przeżyliśmy niezapomnianą Drogę Krzyżową oraz braliśmy udział w procesjach różańcowych. Było też dużo czasu na zwiedzanie i prywatną modlitwę. Wielkim przeżyciem była dla nas procesja ze świecami i modlitwą różańca na ustach w tym sanktuarium naznaczonym cierpieniem gdzie czoło procesji to rzesze ludzi niepełnosprawnych na wózkach. Powszechna jest wśród pielgrzymów wiara, że

kąpiel lub picie wody z tutejszego źródła może przywrócić ludziom chorym zdrowie. *Ciąg dalszy w kolejnym numerze*

Agata Ploch-Babieczo

Rozważania rekolekcyjne w sanktuarium

św. Andrzeja Boboli

Jak co roku w styczniu prezesa POAK oraz prezesa odpowiedzialni za dekanaty uczestniczą w dwudniowych rozważaniach rekolekcyjnych w Strachocinie pod przewodnictwem asystenta DIAK ks. prałata Józefa Niżnika. Ks. Józef zmienił nieco w tym roku formę uczestnictwa, ponieważ w rekolekcjach mogą uczestniczyć także członkowie z poszczególnych POAK, po uprzednim zgłoszeniu.

Tematem tegorocznych rozważań był „Rok Miłosierdzia-Rok Święty”. Poszukiwaliśmy odpowiedzi na pytanie, jaki jest Bóg.

Tę odpowiedź znajdujemy w Piśmie Świętym. Bóg da się poznać nam na tyle, na ile on sam na to pozwoli. W relacji Stwórcy – stworzenie, człowiek jest odbiciem Boga, ale z zapytaniem, ile Go ma w sobie.

Na przestrzeni dziejów Bóg systematycznie kształtował człowieka, jego sumienie, postawę wobec bliźnich i wreszcie wobec samego Boga.

W Księdze Izajasza Bóg mówi: „Nie będę słuchał waszych modlitw, jeśli się nie nawrócicie”, zatem Bóg zmusza lud do posłuszeństwa, nie analizuje dlaczego człowiek popełnia grzech, lecz dał ludziom prawo, które należy przestrzegać. Bóg, który sam karze, nie pozwala, aby ludzie nawzajem się karali. Skoro lud nie przestrzega Jego prawa, zsyła kary (obce wojska, najazdy, wojny, epidemie chorób itd.). Kara służy jako środek do nawrócenia.

W księdze II Jeremiasza prorok pyta Boga, dlaczego skoro jest sprawiedliwy zsyła na niego kary i cierpienie, w końcu prosi Boga, aby umiał przyjąć to brzemię cierpienia i uznaje, że Bóg jest sprawiedliwy i wie co człowiekowi uczynić.

W księdze Ozeasza Bóg mówi: „Miłości pragnę a nie ofiary samopalnej, nie tego co zewnętrzne”. W księdze proroka Jonasza czytamy jak Bóg nakazuje, aby on sam udał się do Niniwy, by ludzie się nawrócili, wtedy ich ocali. Jonasz jednak próbuje uciekać, nie chce iść do Niniwy, dopiero gdy Bóg ocalił jego życie, wypełnia polecenie. Tak więc przez wiele pokoleń Bóg przygotowywał lud na przyjście Jezusa Chrystusa, który umierając na krzyżu odkupił nasze grzechy, a więc gdzie krzyż tam odkupienie. Jaka zatem jest prawda o Bogu, którą przyniósł Jezus Chrystus?

Jezus nauczając mówił: „Jeśli chcecie znać Ojca, poznajcie mnie, gdybyście znali mnie, znalibyście i Ojca”. I jeszcze: „Jeśli by ktoś popełnił największe zło, a jeśli się zastanowił co uczynił, zwracając się z sercem do Boga, przebaczy mu”. Bóg ceni odwagę nawrócenia się człowieka przez sakrament pokuty. Wszyscy zatem jesteśmy dziećmi Boga i w Roku Miłosierdzia każdy z nas powinien odpowiedzieć sobie na pytanie- jak ja kocham Boga! W starym testamencie Bóg mówił o sobie: „Jestem silny, święty, najwyższy, wszechobecny, sprawiedliwy, wszechmocny, miłosierny”.

Warto o tym pamiętać w tym Świętym Roku Miłosierdzia, patrząc na losy naszej Ojczyzny. Wiemy, że ci, którzy otrzymali teraz władzę za nakazem Boga wzięli w opiekę biednych i potrzebujących, zniewolonych przez poprzednie systemy polityczne. Trzeba się o te prawdziwe wartości modlić - tymi słowami ks. prałat zakończył nasze rekolekcyjne spotkanie, za które składamy serdeczne Bóg zapłać!

Ryszard Maciołek POAK.